

GOŃCIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY:

Miesięcznie z przesyłką pocztową 8 zł, z odnośnikiem do domu 8 zł 25 gr. Za grzywnę 5 złotych. Dla odbierających piśmie na miejscu 1 zł 25 gr. równo franco. Konto czekowe w Poczcie Kasie Oszczędności Nr. 61206.

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz milimetry jednoamowy lub jego miejsce na 1 kolumnie 12 groszy na II i III kolumnie 8 gr. na IV kolumnie 6 gr. za wiersz 12 gr. — 12 wierszy. Długość ogłoszenia p. 6 groszy za wiersz. Ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych o 25 proc. drożej.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Na zasadzie uchwały Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty, zapowiedzi, wznamki instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.

Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA, ul. PANNY MARYI Nr. 52. Telefon Nr. 80. Skrzynka pocztowa Nr. 48.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Cud na Jasnej Górze

W kaplicy Matki Boskiej 3-letnia niewidoma dziewczynka przejrzała na oczy.

W dniu uroczystości Narodzenia Najświętszej Marii Panny o godz. 2-iej i pół po poł. w kaplicy przed cudownym Obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej zaszedł wypadek cudownego uleczenia 3-letniej, niewidomej dziewczynki. Wieść o tem wydarzeniu lotem błyskawicy roznieśli się wśród rzesz pątniczych i w jednej chwili zgromadziła tłumy. W kaplicy Matki Boskiej zapanował przejmujący krzyk i płacz poruszonych do głębi wiernych. Z jękiem i szlochem padli jedni na kolana, inni zaś cisnęli się ku uleczenemu cudownie dziecku.

Jak wynika ze słów matki, niejakiej Metlińskiej, wieśniaczki przybyłej z kom-

panią a mieszkanki wsi Piaszycze, ziemni radomskowskiej, trzymała ona na ręku swe niewidome dziecko, które utraciło wzrok całkowicie w dn. 17 kwietnia r. b. tak, iż powieki stałe miało przynknięte, gdy nagle w pewnym momencie dziewczynka poczęła mrugać szybko powiekami i wykrzyknęła radośnie:

— Mamo, widzę Bożę!

Od tej chwili dziewczynka widzi dobrze. Słowa wieśniaczki potwierdziła przy była z kompanią rodzina.

Wypadek cudownego uleczenia został zanotowany, zaś stwierdzeniem wiarogod-

ności faktów zajmą się osoby powołane w miejscu zamieszkania Metlińskiej.

Cudowne uzdrowienie dziecka, jakie miało miejsce w dzień uroczystości N. Marii Panny na Jasnej Górze dnia 8 września 1924 r. nie jest wypadkiem od sobionym, gdyż rok rocznie dzieje się cuda u stóp Królowej Korony Polskiej. Zanim cudowne uzdrowienie wciągnięte zostanie w księgi klasztorne, poprzedzone dokładnym procesem, fakt ten notujemy z obowiązku dziennikarskiego, jako dowód nieustającej łaski Najświętszej Marii Panny, która stała otaczającą opieką pobożny lud polski.

by się, nie powinno być dla niej obojętne. Milczą także organizacje i działacze żydowscy, tak krzykliwe niejednokrotnie manifestujący swą działalność społeczną i polityczną.

Natomiast zdarzają się fakty świadczące, że zarówno żydowska reprezentacja sejmowa, jak i prasa żydowska zwalczała bezwzględnie te słabe i pokierwane próby, jakie niezmiennie rzadko czynią pojedynczy żydzi celem zwalczania agitacji komunistycznej. Bardzo charakterystyczna w tym względzie była odpowiedź ministerstwa spraw wewnętrznych na interpelację posłów żydowskich w sprawie zakazu władz wygłaszania przemówień w synagodze w jednym z miast małopolskich. Okazało się, że zakaz był wydany na prośbę miejscowego rabina, który nie mógł sobie poradzić z agitacją wywrotową, prowadzoną nawet w synagodze. I posłowie żydowscy i prasa żydowska nie wzięli w obronę rabina, lecz agitatorów...

Zgromadzenie Ligi Narodów

Jadnomysłna uchwała delegacji angielskiej i francuskiej

Genewa. Na posiedzeniu popołudniowym punktualnie o godz. 5-jej przewodził p. Motta wśród napięcia ogólnego i ciszy oświadczył, że Delegacja Brytyjska i Francuska złożyły wspólny wniosek rezolucji, jako zamknięcie obrad. P. Motta odczytał powoli i dobitnie rezolucję w języku francuskim, poczem tłumacz powtórzył ją w języku angielskim.

Rezolucja poleca Trzeciej Komisji Rozbrojenia zbadać rękojmię bezpieczeństwa i rozbrojenia z powołaniem się na Rezolucję 14-tą, uchwaloną w roku 1922, a Pierwszej Komisji Prawniczej urządzenie arbitrażu.

P. Mac Donald wygłosił następnie porównawcze przemówienie, zalecając je dynamizację.

P. Herriot oświadczył, że po ustale-

niu rezolucji z Angielską Delegacją zdołał się porozumieć tylko z Delegacją Belgijką i Włoską i wymienić mowy lorda Parmoora, Karnebecka, Theunisa, Benesa i Politisa jako szczególnie wartościowe.

Oba przemówienia gorąco oklaskiwano, a sędziwemu Leonowi Bourgeois, członkowi delegacji Francuskiej zgrywano owację.

Przewodniczący p. Motta zarządził następnie głosowanie przez powstanie Przewodniczących Delegacji. Sekretarz z trybuny liczył stojących. Było ich czterdziestu sześciu. Gdy następnie wezwano do powstania tych, którzy są przeciw rezolucji, nikt się nie zgłosił. P. Motta stwierdza jednomyślność uchwały, co Zgromadzenie wita burzą oklasków.

Żadnych wątpliwości. A bezsporny jest fakt, że ogromną większość aresztowanych za propagandę komunistyczną stanowią żydzi. Ostatnie aresztowania, dokonane w kołach z. zw. żydowskiej młodzieży komunistycznej, dostarczają w tym względzie jak najbardziej przekonującego materiału. I w stolicy i w prowincji wśród aresztowanych żydzi tworzą wielką przewagę.

Nie jest to, zresztą żadną niespodzianką, bo wszędzie, we wszystkich krajach, w ruchu komunistycznym żydzi odgrywają dominującą rolę. Nie tylko Rosja jest tego jaskrawym przy-

kładem. W parlamencie niemieckim większość posłów komunistycznych — to żydzi. To samo w parlamencie francuskim i w innych krajach, dotkniętych agitacją komunistyczną.

Ustaliliśmy ten fakt bezsporny, pragniemy teraz zwrócić uwagę na niezmiennie interesujące zjawisko: na stosunek społeczeństwa żydowskiego do komunizmu, posiadającego tak szerokie koła zwolenników właśnie w jego środowisku. Byłoby, oczywiście, przesadą twierdzić, że wszyscy żydzi są komunistami, lecz nie ulega wątpliwości, że społeczeństwo żydowskie nie reaguje zupełnie na komunizm, nie przeciwstawia się propagandzie wywrotowej, nie walczy z nią.

Zrózniczkowanie społeczeństwa żydowskiego nie jest mniejsze od zróżniczkowania, jakie obserwujemy w społeczeństwie polskiem. Może nawet więcej. Dla znacznego odłamu społeczeństwa żydowskiego komunizm stanowi bezspornie niebezpieczeństwo. Gości właśnie w te podstawy życia społecznego, którym liczne warstwy żydowskie zadowolają dobrobyt i swą przewagę w dziedzinie gospodarczej i finansowej. Pomijając już inne względy natury bardziej idealnej, które w społeczeństwie żydowskim nigdy nie znajdowały żywszego oddźwięku, jest czego bronić i jest o co walczyć.

Ogół tej walki, choćby w najłagodniejszej formie, nie widzimy wcale. — Prasa żydowska milczy o komunizmie i komunistach. Rozpisuje się bardzo szeroko o sprawach obcych zupełnie społeczeństwu żydowskiemu, natomiast ignoruje zagadnienie, które, zdawało-

W ciężkiej walce, jaką państwo i społeczeństwo polskie toczą z komunizmem, społeczeństwo żydowskie, jako całość, zachowuje się neutralnie. Nawet więcej: zachowują zyciową neutralność w stosunku do komunistów, mimo to, iż doskonale zdaje sobie sprawę z charakteru tej walki. Bo komunizm — to nie ruch ideowy, z którym można się godzić lub nie, ale akcja, zmierzająca świadomie i celowo do zniszczenia państwa Polskiego. Zwykłość komunizmu w Polsce — to nie tylko obalenie obecnego ustroju państwowego, to koniec Polski, jako państwa niepodległego, to oddanie jej w niewolę czerwonych carów moskiewskich. Walka więc toczy się o wielką stawkę i musi być za wszelką cenę doprowadzona do zwycięskiego końca.

Przeżyjemy obecnie okres niezwykle wzmożonej ofensywy komunistycznej przeciw państwu polskiemu. Wymaga to od społeczeństwa natężenia wszystkich sił dla odparcia ataku. W tych warunkach jest również rzeczą konieczną obejrzenie się na siebie, aby ustalić możliwie najdokładniej, na czyją pomoc możemy liczyć w walce z komunizmem, kto jest z nami, a kto przeciw nam.

Konkluzja nasuwa się sama: społeczeństwa żydowskiego, ani żadnego z jego odłamów, nie ma w obozie tych, którzy walczą z wrogami państwa polskiego. A. D.

TELEGRAMY.

Kiedy Niemcy będą przyjęte do Ligi?

Paryż. Według dzienników, zbliżonych do rządu, Francja zgodzi się w Genewie na wstąpienie Niemiec do Ligi Narodów, ale stanowczo sprzeciwi się temu, aby przyjęcia Niemiec dokonano w drodze skróconego postępowania. Przyjęcie Niemiec do Ligi Narodów odbędzie się w drodze zwykłej na mocy paragrafu pierwszego paktu o Lidzie Narodów. Uprzednio komisja wojskowa musi uznać, że warunki przewidziane w art. pierwszym, zostały spełnione.

Komedia bolszewicka

Charków. Czubar w wywiadzie z korespondentem komunistą oświadczył, iż prace nad utworzeniem moldawskiej republiki ta dobiegają końca. Rzeczypospolita ta będzie liczyła od 300 do 400 tys. ludności. Centrum administracyjne prawdopodobnie będzie się

Liczb i fakty.

Dla dokładniejszego zaznajomienia się z ruchem komunistycznym w Polsce byłoby niezmierznie wskazane, żeby władze policyjne prowadziły ścisłą statystykę osób aresztowanych względnie podejrzanych o propagandę komunistyczną. Tego rodzaju statystyka, uwzględniająca narodowość, zawód, sytuację społeczną i wiek działaczy komunistycznych, byłaby niezmierznie pouczająca nie tylko dla polityków, ale również dla socjologów i w ogóle wszystkich, interesujących się tą sprawą. Wykazałaby, w jakich ośrodkach agitacja komunistyczna znajduje największy posuch, kto w Polsce jest najwzrostliwszy na wpływy moskiewskie, i ujaśniłaby, gdzie więc należy wzmocnić front antybolszewicki i zastosować mniej lub więcej radykalne środki. Wy-mowa liczb jest zawsze najsilniejsza.

Z tych więc względów jest bardzo pożądanym wprowadzenie i podawanie do wiadomości publicznej podobnej statystyki. Być może, iż to kiedyś nastąpi i wtedy na jej podstawie będzie można poddać szczegółowej analizie ruch komunistyczny w Polsce. Obecnie, nie rozporządzając całkowitym materiałem, musimy się zadowolić tylko tem, co w historii ruchu komunistycznego w Polsce jest bezsporne i nie nasuwa

Syndykat Rolniczy

Częstochowski Sp. Akc.

DOSTARCZA:

na najdogodniejszych warunkach

WĘGIEL

Śląski i Dąbrowiecki

CAŁOWAGONOWO i WOZOWO DO DOMÓW

Zawiadomienie

Niniejszem zawiadamiam Sz. Klijentelę, że p. **Szumacher** z dniem 1 września 1924 r. wystąpił z firmy

„Kornberg i Szumacher”

Firma prowadzona będzie obecnie pod moim nazwiskiem i osob. kierunkiem. Zawiadamiając o powyższem mam nadzieję że Sz. Klijentela i nadal zaszczęci mnie będzie swoim zaufaniem.

Z poważaniem

W. KORNBERG Aleja Nr. 11 w podwórzu.

Polecam na sezon bieżący materiały na palta damskie, bostony, welny sukniowe, jedwabie, aksamity, szewioly mundurkowe, zefiry i płótna **po bardzo przystępnych cenach.**

mieściło w mieście Ananjewie. Wkrótce zakończył Czubar—proletariat Besarabji naocznie się przekona, jak się swobodnie rozwija należąca do związku SSSR. Rzeczpospolita moldawska.

Zaburzenia w Ludwigs-haffen

Berlin. Następnego dnia po zniesieniu ograniczeń komunikacji osobowej pomiędzy terenem okupowanym a resztą Niemiec przyszło w Ludwigs-haffen do bardzo poważnych zaburzeń, których ofiarą padli żołnierze francuscy. Trzech osobników napadło na przechadzających się ulicą Bismarka czarnych żołnierzy ma rokańskich i zaszytowało z nich 2-ech. Napastnicy aresztowani, są to stali mieszkawcy Ludwigs-haffen.

Aresztowanie dyrektorów banku ukraińsko-gdańskiego

Gdańsk. Aresztowano tutaj dwóch dyrektorów banku ukraińsko-gdańskiego: dr. Oescha i Mroczkowskiego, oskarżonych o nadużycie na tle lichwy. — Dr. Oesch został potem wypuszczony na wolność.

Nowe trzęsienie ziemi

Rzym. Tutajże aparaty seismograficzne zanotowały silne trzęsienie ziemi w promieniu 11 tys. kilometrów. Miało ono miejsce przypuszczalnie na Dalekim Wschodzie.

Minister Skrzyński otrzymał wielką wstęgę Legji honorowej

Genewa. Premier francuski Herriot wręczył ministrowi Skrzyńskiemu odznaki wielkiej wstęgi Legji Honorowej.

Sprawy polsko-gdańskie

Gdańsk. W Genewie bawią jako przedstawiciele Gdańska: senator Sahm, senator sprawiedliwości dr. Franck i radca Förber. Delegacja ta reprezentować będzie Gdańsk w układach z Polską w kilku sprawach spornych, których jeszcze nie załatwiono drogą porozumienia polubownego w Gdańsku.

O niższej cen maki.

Prasa warszawska donosi: Dopiero obecnie stwierdzona została przyczyna braku w ostatnich czasach na rynku warszawskim większej ilości maki amerykańskiej. Przyczyną tą jest uchwała komitetu ekonomicznego ministrów o zawieszeniu pobierania cła od importowanej maki, o którym to projekcie zainteresowani importerzy byli widocznie poinformowani. Tymczasem wstrzymanie normalnego dowozu wpłynęło na wyśrubowanie ceny, która doszła z 61 gr. ostatnio notowanych, do 64 gr. za kg. w sprzedaży hurtowej na worki. Według cen notowanych na rynkach amerykańskich, u nas cena nie powinna przekraczać 60—61 gr. za kg. Wobec zawieszenia cła, cena maki amerykańskiej winna spaść do 52—53 gr. Pszena mąka zaś krajowa, i której cena wynosi obecnie 52 gr., winna z tego powodu być obniżona do 43—44 gr., w przeciwnym bowiem razie nie wytrzymałaby przy wypieku konkurencji z amerykańską. — Powyższa niższa cen nastąpiła ma w pierwszych dniach bieżącego tygodnia.

Duńska delegacja przemysłowa w Polsce

Poselstwo polskie w Kopenhadze za wiadomości ministerjum spraw zagran.,

że dn. 9 b. m. przybyła do Lwowa na Targi Wschodnie duńska delegacja przemysłowa, złożona z 7 osób pod kierownictwem delegata duńskiej rady przemysłowej, p. Wilhelma Petersona, dyrektora stoczni Burmester i Wain w Kopenhadze. Delegacja, której zadaniem jest nawiązanie stałych, bliższych stosunków pomiędzy przemysłem duńskim a produkcją polską, zabawi dwa dni we Lwowie, poczem w drodze powrotnej poświęci kilka dni na pobyt w stolicy.

Dziennikarze polscy u Herriota

Genewa. Herriot przyjął dziennikarzy polskich, w imieniu których powitał premiera francuskiego redaktor Beaupre. Na postawione mu pytanie Herriot odpowiedział, że zapewne nie weźmie więcej udziału w pracach obecnego zgromadzenia. Premier spodziewa się, że nowy pakt gwarancyjny zostanie opracowany przez zgromadzenie jeszcze w ciągu obecnej jego sesji.

Zapytany o stańowisko Francji w sprawie przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów, Herriot odpowiedział, iż wobec zamiaru Niemiec przesłania noty w sprawie odpowiedzialności za wywołanie wojny, zajmie odpowiednie stanowisko dopiero po zdecydowaniu się rządu Rzeszy na ten krok. Herriot dodał, iż ma nadzieję, że Niemcy porzucą zamiar przesłania mocarstwom wyżej wspomnianej noty.

Polski Bank Parcelacyjny

Polski Bank Parcelacyjny, który od niedawna dopiero powołany został do życia, rozpoczyna już swoją działalność na polu osadnictwa i pertraktuje z Magistratem w Bydgoszczy o przydzielenie gruntów podmiejskich, na budowę domków jedno i dwurodzinnych. Place te, na których domki mają być budowane, leżą przy ul. Senatorskiej, przy Placu Sportowym, na Sielance i t.d. Parcela każda obejmować będzie ca. 600—700 kwm., starczy więc, nie tylko na domek mieszkalny, ale i na ogródek.

1. Rozpoczęte więc dzieło p. radcy Raczkowskiego, mające na celu rozbudowę Bydgoszczy i ulenie w mieście samem biedzie mieszkaniowej, rozszerza Polski Bank Parcelacyjny.

Po ukończeniu pertraktacji z Magistratem rozpocznie Polski Bank Parcelacyjny już, o ile nie przed zimą, to najdalej na wiosnę budowę wspomnianych domków. Więć zaleca się też wszystkim zainteresowanym, zgłaszać się do Polskiego Banku Parcelacyjnego jaknajwcześniej. Warunki będą dogodne, umożliwiające każdemu, posiadającemu drobne kapitały, a w szczególności inwalidzie, pobierającemu rentę, nabycie własnego domku z ogródkiem. Przy tej sposobności nadmieniamy, że Polski Bank Parcelacyjny zainicjowany został na Wschodniopolskim Zjeździe Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Bydgoszczy. Na tej olbrzymiej organizacji liczącej około pół miliona inwalidów się opiera.

Ze względu na chwałebne cele, jakie sobie Polski Bank Parcelacyjny postawił, zasługuje on w zupełności na poparcie jaknajszerszego ogółu. Członkiem Banku może być każdy obywatel—polak, także nie inwalida.

Ponieważ Polski Bank Parcelacyjny

już wkrótce rozpocznie parcelację większych majątków. więc też wszyscy rezydentanci na jakąkolwiek parcelę już dzisiaj winni zgłoszenia swoje do Polskiego Banku Parcelacyjnego w Bydgoszczy nadsyłać.

Sprawy wychodźstwa do Francji

W sierpniu — jak donosi urząd emigracyjny — ukończona została rekrutacja robotników do przemysłu i górnictwa francuskiego. Zapotrzebowanie wynosiło 3,400 robotników do górnictwa i przemysłu, a 1,100 do rolnictwa.

W tym miesiącu natomiast rozpoczęła się rekrutacja robotników do cukrowni we Francji. Potrzeba będzie 400 robotników wykwalifikowanych i 1000 do zajęć zwykłych.

Urząd emigracyjny otrzymał wiadomość, że cały szereg kopalni francuskich, otwiera w jesieni klasy polskie

Gabrjel

Szwarcenstein

b. uczeń prof. Tadeusza Hanickiego

udziela lekcji gry na

SKRZYPCACH

Wiadomość Kościuszki 39 m. 13 godziny 11—12 i od 4—5.

dla dzieci naszych robotników; i tak: kopalnie Bruay i Divion mają zamiar uruchomić z dniem 1 października po 10 klas, kopalnia Haillicourt z d. 1 grudnia—16 klas polskich. Wobec tego, jak stwierdza „Wychodźca”, na wyjazd do Francji potrzeba będzie conajmniej 100 nauczycieli, gdy ministerjum oświaty posiada ich podobno tylko 24. „Wychodźca” wzywa więc do ministerjum do ogłoszenia bezzwłocznie konkursu.

Ceny konkurencyjne!

MATERJAŁY PISEMNE dla biur i szkół.

KSIĘGI HANDLOWE PAPIERY

Kancelaryjne, handlowe, listowe i rysunkowe

PAPIER do KOPJI maszynowych, PAPETERJE

ATRAMENTY

TUSZE DO RYSUNKÓW, TUSZE DO STEPLI. STAŁÓWKI KRAJOWE I ZAGRANICZNE.

GUMĘ ARABSKĄ KOPERTY

Kancelaryjne, handlowe i do biletów wizytowych we wszystkich formatach.

BIBULĘ

Na biurka do suszek, bibulka kolor. w ark. serwetki papier

KOPJAŁY

ZESZYTY SZKOLNE

BRULJONY.

BLOKI RYSUNKOWE.

TEKI REZERWOWE

TAŚMY DO MASZYN

wszystkich rozmiarów

FARB YOLEJNE

ARTYSTYCZNE W TUBKACH I AKWARELOWE.

Papier milimetrowy. Kalka płócienna i papierowa.

PIÓRA WIECZNE.

OLÓWKI AUTOMATYCZNE

KALAMARZE, SUSZKI, LICZYDŁA, OBSADKI, OLÓWKI, CZARNE, CZERWONONIEBIESKIE, KOLOROWE, KREDKI, PLUSKIEWKI, SPINACZE, BLOKI, NOTESY, LINJE METALOWE I DREWNIANE, RAMKI PAPIEROWE.

POCZTÓWKI

KRAJOWE I ZAGRANICZNE W WIELKIM WYBORZE.

poleca SKLEP

„Gońca Częstochowskiego”

II-ga ALEJA Nr. 26.

Sklep otwarty bez przerwy od godz. 8-ej rano do 7-ej wieczorem.

TAMŻE PRZYJMUJE SIĘ PRENUMERATĘ „GOŃCA” I WSZELKIE ZAMÓWIENIA NA ROBOTY DUKARSKIE.

Ważne dla pp. Piekarzy!!

MŁYN PAROWY

Tow. Przemysłu Drzewnego w Częstochowie

ul. Tartakowa Nr. 9.

Telefonu 420 i 410

Po gruntownym odnowieniu poleca:

Makę Żytnią i Pszeną 50 proc. najprzedniejszego gatunku PO CENACH PRZYSTĘPNYCH.

O kurs walut

Biuro prasowe Banku Polskiego ogłosiło następujący komunikat:

Gdy na giełdzie dolar stał notowany jest 5.18 i pół złotego, w bankach i kantorach wymiany sprzedawany jest on po 5.20—5.25. Banki tłómaczą tę różnicę tem, że otrzymują od Banku Polskiego dolary nie w gotówce, lecz w czekach.

Z powodu tej różnicy ze źródła miarodajnego otrzymujemy wyjaśnienie następujące: z różnicy notowań urzędowych i prywatnych kursów walut zagranicznych możnaby wyciągnąć wniosek, że kursy giełdowe nie odpowiadają rzeczywistości. Twierdzenie, takie polegałoby na nieporozumieniu, gdyż kursy bankowe zawsze i wszędzie różnią się nieco od urzędowych dla tego, że banki doliczają należną im prowizję.

Jeżeli wykazana jest czasami różnica nieco większa na pewne odcinki bank notów zagranicznych, to na stan waluty niema to najmniejszego wpływu, jest bowiem następstwem szczególnych upodobań do tych właśnie odcinków.

Bank Polski poczuwa się do obowiązku dostarczania obcych walut na pokrycie zobowiązań zagranicznych, jednakże nie jest zadaniem żadnego Banku Emisyjnego gromadzenie w swych kasach gotówki zagranicznej zwłaszcza w wielofakcyjnych odcinkach. Jest to zadaniem kantorów wymiany.

Jeśli Bank Polski w przeciągu zęgiego kwartału dostarczył na potrzeby życia gospodarczego obcych walut na sumę przeszło 100 milionów złotych, prztem zapasów swoich nietylko nie uszczuplił, lecz powiększył je również o 100 milj. złot., jest to dowodem wystarczającym, że zadaniu swemu w zupełności odpowiedział.

Sensacyjne szczegóły nadużyć w zakładach Wohlheim i Hohenlohe.

Na skutek informacji o nadużyciach przy składaniu deklaracji podatkowych, prokurator przy Sądzie Okręgowym w Katowicach i Oddział Skarbowy Województwa Śląskiego zarządził rewizję i przystąpił do badania ksiąg przedsiębiorstwa — Cezar Wohlheim w Katowicach w zakładach Hohenlohego w Welnowcu. Dochodzenia te dały następujące wyniki:

Firma Wohlheim w zeznaniu o dochodzie na okres 1922—23 roku z dnia 24 czerwca r. b. wykazała jako dochód sumę 94,227,64 fr. zł., tymczasem, gdy obliczony przez władze skarbowe dochód wyniósł faktycznie 2,248,462 fr. zł.

Rzeczywiste zyski zostały ukryte przez niewykazywanie w księgach dochodów, uzyskiwanych ze wszystkich transakcji sprzedaży węgla do Niemiec, Austrii, Czech i Węgier. Transzacje te, wynoszące przeszło 3 i pół miliona ton, stanowiły 65 proc. ogólnej ilości sprzedanego przez firmę węgla.

Ponadto, jak wynika z zeznań współpracowników, firma ta, rozporządzając blankietami firmy Cezar Wohlheim w Berlinie, dopuszczała się systematycznego fałszowania, nietylko samych ksiąg handlowych, ale również i rachunków, na podstawie których dokonywano księgowania.

Przy przeprowadzeniu rewizji władze wykryły tajną korespondencję między zarządami firmy Cezar Wohlheim w Katowicach i firmy tejże nazwy w Berlinie. Korespondencja ta świadczyła niebezpieczeństwo, jak też o opracowaniu całego systemu księgowania, stopniowo udoskonalonego, a zmierzającego do ukrywania lwiej części osiągniętych zysków.

Śląski Urząd Wojewódzki nałożył na mocy § 97 ustawy z dnia 10 stycznia r. b. karę w wysokości 6,273,837 fr. zł.

Od wydawnictwa.

Szanownych Czytelników prosimy o uregulowanie zaległych rachunków i odnowienie prenumeraty, celem uniknięcia przerwy w otrzymywaniu „Gońca Częstochowskiego”

Należność za prenumeratę i ogłoszenia prosimy wpłacać w sklepie, „Gońca” II Aleja 26 lub u prosi w Administracji pisma III Aleja Nr. 52 (dom własny).

SALA TEATRU „NOWOŚCI” Aleja 12.

Sobota dnia 13-go września o godzinie 8³⁰ wieczorem.

Tylko jeden występ Opery Warszawskiej
Wielki Spektakl Operowy

Madame Butterfly

Opera w 3-ach aktach Puccini'ego. Udział przyjmują znakomici artyści Opery Warszawskiej

MARJA MOKRZYCKA — Butterfly

TEODOZJA SKONIECZNA — Suzuki

ADAM DOBOSZ — B. T. Pinkerton oficer mar. St. Zj.

MARJAN PALEWICZ — Scharples konsul w Nagasaki

HELENA ZALEWSKA — prof. opery warsz.

Oryginalne kostiumy opery warszawskiej.

Bilety od 2 — 10 złotych do nabycia w Administracji „Gońca Częstochowskiego”, a w dniu spektaklu w kasie teatru „Nowości” od godz. 6 wiecz.

tych. Prokurator zarządził aresztowanie prokuratora firmy Sneidera.

Główny dyrektor firmy Bohm ukrył się poza granicami Polski.

Przeprowadzona w zakładach Hohenlohego rewizja wykryła również systematyczne nadużycia na wielką skalę.

Z fundusów Sp. Akc. Hohenlohe czynione były znaczne wkłady, sięgające setek tysięcy franków na rozbudowę kopalni towarzystwa Oeringen Bergbau, położonych po niemieckiej stronie Śląska. Odośne wydatki były rozkładane na poszczególne kopalnie w polskiej części Śląska, co zmniejszało wydatnie rzeczywiste zyski. Należy zaznaczyć, iż w towarzystwie Oeringen Bergbau zainteresowane są te same kapitały, co i w Tow. Hohenlohe z pominięciem jednak grupy francuskiej i Rządu Polskiego, który jest w ten sposób podwójnie poszkodowany, raz jako akcjonariusz, a powtórnie jako poborca podatków.

Niezależnie od tego, z dotychczasowych rezultatów dochodzeń wynika cały szereg skonstruowanych fałszerstw w księgowaniu, polegających na niewykazywaniu w bilansie bardzo znacznych kwot w walutach zagranicznych, na prowadzeniu fikcyjnych rachunków amortyzacyjnych i t. p. nadużyciach, mających na celu ukrycie rzeczywistych zysków. Niewykazane w ten sposób dochody sięgają wielu milionów złotych.

Rezultatem wstępnych dochodzeń było aresztowanie byłego dyrektora Zakładów Hohenlohego Szmida oraz dyrektora Beferta i Piltza.

Dalsze dochodzenia są w toku.

!Akademicki i Akademicy!

przebywający na terenie m. Częstochowy, Zarząd Częstochowskiego Koła Akademików, w myśl uchwały o obowiązku pracy dla instytucji samopomocowych, wzywa Was o przybycie na zebranie w dniu 10 b. m. (środa) o godz. 6 po poł. do Sali Rady Miejskiej (Dąbrowskiego 10).

KRONIKA.

— Z uroczystości na Jasnej Górze. W niedzielę i poniedziałek, jako w dniu święta Narodzenia Najświętszej Marii Panny, odprawione zostały na Jasnej Górze uroczyste nabożeństwa przy udziale wielotysięcznych rzesz pątników. W niedzielę sumę przed śczytem klasztoru odprawił ks. Chrystoph, kazanie wygłosił ks. kan. Szymanowski, na Wielkim kościele zaś sumę odprawił ks. Chwistek. Nabożeństwo popołudniowe przed śczytem odprawił O. Marjan, słowo Boże zaś głosił przeor O. Piotr Markiewicz.

W poniedziałek sumę pontyfikalną przed śczytem celebrował J. E. ks. Biskup Stanisław Zdzitowiecki. Najdostojniejszy Pasterz naszej diecezji, kazanie zaś wygłosił ks. prałat B. Wróblewski. Na Wielkim kościele sumę odprawił ks. Raszka, kazanie miał ks. Kochanowicz. Po południu o godz. 5-ej odbyło się uroczyste nabożeństwo przed śczytem.

o godz. 3-ej po poł. J. E. ks. Biskup Stanisław Zdzitowiecki na walach klasztornych udzielił licznej młodzieży pątniczej Sakramentu Bierzmowania.

W dzielnicy Podjasknogórskiej w ciągu dwóch dni świąt wszystkie okna mieszkań były przystrojone, wieczorem zaś oświetlone zęsiście. Okna były również

uświetnione w i mieście, zwłaszcza w III-ej Alei.

Napływ rzesz pątniczych na uroczystość Narodzenia Najświętszej Marii Panny był największym z notowanych na Jasnej Górze od chwili wybuchu wojny. Przybyło z różnych stron kraju 125 dużych kompanii pod przewodnictwem kproboszczów i z licznymi orkiestrami. — Ołbrzymie wprost masy pątników ściągają w luźnych grupach z dalszych stron koleją i pieszo z bliższych okolic Częstochowy tak, że ogółem przybyłe rzesze pątnicze dosięgły imponującej cyfry z górą 50,000 osób.

— Od Redakcji. Dzisiejszy numer „Gońca Częstochowskiego” zawiera 6 str. druku i kosztuje tylko 10 groszy.

— Zmiany w dowództwie więzienniczym. Naczelnik więzienniczy częstochowskiego p. Mazurkiewicz z dniem wczorajszym został delegowany na 3 miesiące do Będzina na zastępstwo tamtejszego naczelnika więzienniczy.

— Z koncertu Barcwicka. W ub. niedzielę w sali teatru „Nowości” odbył się koncert króla skrzypków polski St. Barcwicka przy doścześnie w pełni publiczności sali. Sprawozdanie muzyczne, ze względów technicznych zamieścimy w następnym numerze.

— „Lutnia” Częstochowska w Radomsku. W ub. niedzielę odbył się w Radomsku koncert, urządzony przez tamtejsze Tow. Spiewacze im. Mo muszki na rzecz budowy pomnika Chopina w Warszawie. W koncercie wzięły udział chóry i orkiestra „Lutni” częstochowskiej w zmniejszonym komplecie. — Wielkim aplauzem cieszyła się gra znakomitego pianisty, prof. Konstantego Heintze, sukces święci zarówno utalentowany skrzypek dyr. J. Bursik z Częstochowy.

Koncert wypadł wspaniale pod każdym względem, co zawdzięczać należy energii i pracy prezesa Tow. Spiew. im. Mo muszki i dyrektora chórów p. W. Der czyńskiego oraz dyrektora orkiestry p. A. Dawida.

Po koncercie odbyła się wspólna kolacja, która dzięki gościnności gospodarzy przeciągnęła się do późnej nocy.

— Zniakha opłat listów zagranicznych. Międzynarodowy kongres pocztowy postanowił obniżyć porto listów międzynarodowych o 50 procent. Porto tranzytowe, które państwa wzajemnie sobie plać, będzie również obniżone znacznie, w niektórych wypadkach do 50 proc. Zmiany te wejdą w życie z dniem 4 października.

W ważnej sprawie

Dnia 1 września rozpoczęto lekcje w zakładach naukowych. Ulice miasta zarożyły się tłumem młodzieży; gwarno w murach szkółnych. Ożywił się również ruch kolejowy, bo znaczny odsetek uczniów w stanowią przyjeżdżać i, jak rok dłużej, codziennie przez stację przesuwać się fala młodzieży.

Zwyro ten ruchliwy i niespokojny należałoby jak najszybciej odwozić do domu, aby swą obecnością nie tamował ruchu; tymczasem, wskutek wadliwego rozkładu jazdy, uczniowie zmuszeni są po ukończeniu lekcji, oczekiwać długo na odjazd. Pominąwszy już że codzienne, nużące oczekiwanie wyzerpuje młody organizm, zaznaczyć należy najważniejsze, że ta godzina czeka państwa duszę dziecka, gdyż uczy nieposzanowania czasu. Przypuśćmy, że tylko 100 uczniów codziennie oczekuje

na stacji jedną godzinę; przez miesiąc wyniesie to 3000, a przez rok, odliczywszy święta, plus minus około 30 tysięcy godzin!

Jest to kapitał wielki, którego nie należy marnować w Polsce, gdzie jest tak dużo do roboty. Jeśli chcemy dorównać narodowi Zachodu (a musimy chcieć, gdyż stojąc w miejscu zrównamy się ze Wschodem) należy przede wszystkim nauczyć się cenić czas. — Francuz, Anglik, Holender nętylko wzięli sobie za hasło handlowe „czas to pieniądź” — on ma w duszy głęboko od dziecka zaszczepione przeświadczenie, że z każdej godziny spędzonej bez pożytku, tak jednostka, jak i naród cały, kiedyś będzie musiał zdać rachunek przed następnym pokoleniem.

Kwestja pociągów dla uczniów była już poruszana w pismach — bez rezultatu. Jeżeli wprowadzenie specjalnych uczniowskich pociągów (co byłoby najracjonalniejszym rozstrzygnięciem sprawy) przedstawia narazie zbyt wiele trudności, to, sądzę, dostosowanie pociągów miejscowych ściśle do godzin nauki w szkole nie będzie rzeczą niemożliwą do wykonania dla Inspektoratu kolejowego w Częstochowie.

Mamy nadzieję, że władze kolejowe wnikną w potrzeby młodzieży przyjeżdżającej i dopomogą jej zdobywać wiedzę w mniej trudnych, niż dotychczas warunkach, a uczyniwszy stosowne zmiany w rozkładzie jazdy od 1 października uwolnią rodziców, uczących się dzieci od konieczności zwrócenia się w tej sprawie bezpośrednio do ministerstwa kolei i ministerjum oświaty.

W. S.

— Z wyścigów cyklistów. W ub. niedzielę i poniedziałek odbyły się torowe wyścigi cyklistów i motocyklistów, urządowne przez Czyst. Tow. Cyklistów. Dzięki dobrej organizacji i pięknej pogodzie wyścigi wypadły bardzo udanie przy dużej frekwencji publiczności. Obszerniejsze sprawozdanie z wyścigów podamy w jutrzejszym numerze „Gońca”.

— Ile premjówek dolarowych wylosowanych będzie w październiku? Min. skarbu wydał rozporządzenie, mocą którego suma 40,000 dolarów, która podczas ostatniego ciągnięcia dolarowej pożyczki premjowej padła na obligację niesprzedaną, przeznaczona została jako główna premja przy losowaniu obligacji premjówki dolarowej w dniu 1 października b. r.

W dniu tym wylosowane będą ponadto premje: jedna w sumie 8,000 dolarów, jedna w sumie 3,000 dolarów, 10 po 1,000 dolarów i 40 po 100 dolarów. Ogółem w dniu 1-go października wylosowanych zostanie 53 premji na ogólną sumę 65, 000 dolarów.

Cena emisyjna obligacji dolarowych, która wynosiła dotychczas 95 proc. wartości nominalnej, to jest 4,75 dolara podniesiona została od 1-go września b. r. do 100 proc. wartości nominalnej, t. j. do 5-ciu dolarów. Obligacje dotychczas niesprzedane nabywać można w centrali i oddziale Banku Polskiego, w P. K. O. oraz poważniejszych bankach prywatnych.

— Bilon metalowy. Zarówno w interesie Skarbu Państwa, jako też i w interesie ogółu leży, aby rynek wewnętrzny był zaopatrzony w dostatecznej ilości bilonu metalowego. Dla osiągnięcia tego celu i z powodu powtarzających się zażaleń na brak bilonu w obiegu, Ministerstwo Skarbu zarządziło, aby narazie zaopatrzono Kasy Skarbowe, znajdujące się w siedzibach oddziałów Banku Polskiego, po zaopatrzeniu zaś w odpowiednią ilość bilonu metalowego wszystkie Kasy Skarbowe przy honorowaniu asygnacji względnie zleceń wypłaty z rachunków bieżących wydawały odbiorcom co najmniej 10 proc. przypadającej do wypłaty sumy w bilonie metalowym.

— „Piomyk”. Po przerwie wakacyjnej ukazał się już numer pierwszy „Piomyka” najpopularniejszego tygodnika ilustrowanego dla dzieci i młodzieży. Wszystko tam bardzo zainteresuje młodego czytelnika: i opis pierwszego nara-

Sztuka reklamowania się jest drogą do powodzenia i można twierdzić, że nawet w złych czasach firma umiejąca jej użyć — ma znacznie większą zbył, większe koło odbiorców niż inne. Ten czas jest obecnie — kto chce i kto orientuje się w sytuacji obecnej — sytuacja walki o byt tyła ogniu przemysłu i handlu — ten musi użyć tej najsilniejszej broni — reklamy!

dowego złotu harcerskiego (z ciekawymi fotografiami), i prawdziwe dzieje polskich robotników w Londynie, osnute na tle osobistych wspomnień Mariji Dąbrowskiej i stara legenda o zatopionem mieście i wreszcie aktualna, zajmująca kronika.

Pismo to, wydawane przez Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, jest polecione przez Ministerstwo Oświaty dla wychowanków szkół powszechnych i niższych klas szkół średnich.

Od wakacji redakcja i administracja „Piomyka” przeniosła się w Warszawie do nowego lokalu przy ul. Świętokrzyskiej Nr. 30.

Tragiczny zgon pątniczki. W ub. niedzielę około godz. 10-ej rano przy wyjściu z kościoła św. Rodziny została tknięta paralizem 44-letnia Anna Karczmarek, przybyła z kompanją z kompanją z Radomska i tamże zamieszkała. Chorą w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala Panny Marii, gdzie też po dwóch godzinach życie zakończyła.

Napad bandyci i rapunek 165 złotych

W ub. piątek o godz. 6-ej rano w lasku pod Krzepicami na idącego kupca z Krzepic, Petlika Glica napadli dwaj bandyci, z których jeden uzbrojony był w rewolwer. Groząc śmiercią, bandyci zrabowali kupcowi 165 zł, poczem umknęli w kierunku wsi Dziurzyn.

Sledztwo prowadzi częstochowska policja śledcza.

Wypadek z bronią. 4 b. m. mieszkankę wsi Jastziebiec, gm. Choroń, Ignacy Ujma, lat 71, czyszcząc broń, spowodował wystrzał. Chorego z przestrzeloną ręką przywieziono do szpitala N. M. Panny na kurację.

Skutki osobistych porachunków. W d. 8 b. m. dostarczono do szpitala z ranami ciężkimi głowy zamieszkałą na Zawodzie przy ulicy Złotej nr. 190—Walenty Dłużniakiewicz, lat 24.

Z KRAJU.

(—) **Tragedja 50-letniego karta.** We wsi Chyliczych, zaszedł w ciągu ostatnich dni fakt, który doskonale ilustruje zdżdziczenie.

Oto kilka dni temu zniknął nagle niejaki H. Samiła, karzelek, wazący mimo swego poważnego wieku — bo lat 50—zaledwie 30 kg. Samiła mieszkał stale u swego szwagra Mamczura, który wykorzystując uposiedzenie jego, wymógł na nim zapis całego gruntu dla swej żony. Po dokonaniu zapisu, Mamczurowi poczęli się znęcać nad Samilą, wobec czego tenże udał się do sądu, gdzie mu oświadczono, że zapis zostanie unieważniony.

Po powrocie z sądu Samiła w tajemniczy sposób zniknął. Dopiero po kilkunastu dniach znaleziono zwłoki jego w zbożu.

Sledztwo policyjno-sądowe wykazało, że Mamczur wywabił pewnego wieczoru S. w zarośla, gdzie zabił go motyką, a następnie chcąc upozorować samobójstwo S., morderca poderżnął mu gardło.

Mordercę aresztowano.

(—) **Niezwykła podróż.** Z Górnego Śląska z Krzyża donoszą: 16-letni chłopak chciał bezpłatnie do Berlina zajechać. Wsunął się pod osobowy pociąg i z całej siły przyczepił się o resor tak, że głowę miał prawie na dół wieszoną. Dojechał tak do stacji Friedberg, gdzie „wysiadł”, bo dłużej wytrzymać nie mógł. Powiada, że klekot kół i trących się osi przysprawili go niemal o utratę zmysłów i słuchu. Odesłano go z powrotem do Krzyża.

(—) **Zabił ojca po pijanemu.** We wsi Bogusławice, pow. Radomski wski, zdarzył się tragiczny wypadek. Andrzej Surlejowski, dowiedziawszy się, iż jego 25-letni syn pije w towarzystwie swych kolegów, udał się, by sprawdzić go do domu i zapobiedz mogącej wyniknąć bójce. Wszelkie usiłowania pozostały bezskuteczne. — W końcu, gdy zniecierpliwiony ojciec pchnął pijanego, a ten wpadł do znajdującej się obok kałuży, rozwścieczony syn dobył noża, zadając ojcu śmiertelny cios w okolicy lewego obojczyka, powyżej serca.

Ugodzony dobiegł ostatkiem sił do domu, zamykając drzwi na zasuwe. — Niegodziwy syn, nie mogąc dostać się do wewnątrz, począł gwałtownie walić do drzwi, czemu przyglądali się

II Aleja 32

Obok poczty

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszym podaje do wiadomości Sz. Mijenteli, że istn. od r. 1860 FABRYKA I PRALNIA chemiczna mieszcząca się w II Alei 19, z dniem 3-go września r. b.

PRZENIESIONA ZOSTAŁA

do nowego lokalu w II Alei 32 (obok poczty) i przyjmuje w dalszym ciągu do farbowania i prania chemicznego wszelkie garderoby damską męską i dziecięcą, dywany, portjery, koronki, oraz wszelkie materje w zakres tychże wchodzące. Polecając nadal swoje usługi Sz. Mijenteli pozostawia z poważaniem

ALEXANDER HEININGER

Obok poczty

II Aleja 32

matka z córką i sąsiedzi, nikt jednak nie miał odwagi obezwładnić pijanego, obawiając się napadu z jego strony.

Po pewnym czasie dopiero, gdy za bójca uspokoił się, matka wraz z córką dostały się do wewnątrz przez strych. Tu oczom ich przedstawił się straszny widok ojca, dogorywającego w kałuży krwi.

Wszelkie usiłowania celem przywrócenia mu życia okazały się bezskuteczne, tak, iż wkrótce wyzionął ducha. Ojciec obojętne odstawiono do aresztu w Kruszyne.

ZE ŚWIATA.

(—) **Reklama na niebie.** Jak donoszą techniczne pisma angielskie, poświęcone lotnictwu — w Anglii i Ameryce coraz bardziej rozpowszechnia się wyznaleziony przez mjr. Savage szczególny sposób wypisywania tych sygnałów wymownych na tle nieba przez sam lot pilota. Przy pierwszych próbach we Francji używano sadzy i sygnalizowano według alfabetu Morse. Obecnie stosują preparaty chemiczne, dające na sekundę do 9000 m² dymu. Płatowiec manewruje, wybijając swoim ruchem na tle nieba litery, słowa i całe zdania. Wysokość wielkich liter wynosi 1.85 km., małych—0.9 km, stąd więc np. długość słowa z 8 liter wynosi 9 km. System ten szeroko został zastosowany do celów reklamy prywatnych przedsiębiorstw w Londynie i New-Yorku.

(—) **Oryginalne alibi mordercy.** Pomocnik handlowy Wilhelm Preyer, który zamordował lekarza Dr. Siegla w Stillatu, (Austria) przygotował sobie zawczasu i w oryginalny sposób dowód swojego alibi na wypadek aresztowania go pod zarzutem morderstwa. Preyer był skazany na 14 dni aresztu przed dokonaniem morderstwa na Dr. Siegla. W oznaczonym dniu na odsiedzenie w więzieniu tej kary zgłosił się rzeczywiście do więzienia osobnik i jako Preyer rozpoczął odsiadkiwanie kary.

W tym właśnie czasie ujawniono morderstwo na Dr. Siegla, a cała opinia publiczna wskazywała Preyera, jako sprawcę mordu rabunkowego. Policja aresztowała Preyera. Tymczasem w aktach sądowych i więziennych figurował Preyer jako odsiadujący karę 14 dniową, właśnie w czasie popełnienia owego mordu.

Przeprowadzone badania wykazały wreszcie, że Preyer wysłał do odsiadkiwania aresztu swojego przyjaciela, a sam planując już zbrodnię, chciał wykazać swoją nieobecność przed władzami śledczymi, co tem łatwiej mogło mu się udać, że odsiadkiwanie kary miało miejsce w innym mieście. Sztuczka rafinowanego bandyty nie udała się jednak i sprawiedliwość stała się zadość.

Ja Ł. Wajzman i J. Korepta przedstawmy p. Feliksa Rutkowskiego poprzednio komendanta post. pol. w Koniecpolu obecnie zastępcę kierownika Komisarjatu w Radomsku za uwłaczanie jego czci skargi przez nas wysłane do Starosty w Radomsku i za rozpowszechnianie o nim ustnie takowych wieści w Koniecpolu z prawdą niezgodnych, prosząc go o darowanie nam przez niego tych czynów i stosownie do jego woli i jednocześnie z niniejszym wypłacamy 400 złotych na cele użyteczności społecznej stosownie do życzenia pana Rutkowskiego.

Dziennik żydowski w Poznaniu.

Od dłuższego czasu daje się zauważyć opanowywanie szczególnie pod względem gospodarczym Poznania przez żywioł żydowski. Najład ten od bywa się celowo i metodycznie przy dużem poparcu kapitału.

Widomą oznaką tego procesu ma stać się dziennik żydowski w języku polskim, który już na początku jesieni znacznie wychodził w Poznaniu. Redaktorem tego pisma ma być niejaki P. Wiktor Stachowiak, który pomimo że jest polakiem, od dłuższego czasu pisuje korespondencje do warszawskiego „Naszego Przeglądu”, podpisując je imieniem i nazwiskiem, chcąc dać tem dowód, że przeciw krzywdom, jakie się rzekomo dzieją w stosunku do żydów w Polsce, występują nawet polacy.

P. Stachowiak wogóle stara się być nieustraszoną obrońcą interesów żydowskich. Np. niedawno przed sądem pokoju w Poznaniu toczyło się kilka spraw wytoczonych przez żydów przeciw niektórym Sekretarzom. Każdy szczegół z tego procesu, któryby mógł rzucić nieprzychylnie światło na stosunek ludności do żydów, Stachowiak notował z niezwykłą gorliwością i przesyłał do pism żydowskich i hakatystycznych. — Za „Naszym Przeglądem” pisma niemieckie puszczają w świat te sprawozdania, jako dowód, że nawet sami polacy protestują przeciw prześladowaniu mniejszości narodowych.

Konsorcjum wydawnicze pisma żydowskiego, które ma redagować p. Stachowiak, składa się z przemysłowców-żydów poznańskich i łódzkich: Kapitały, jakie na cel ten zgromadzono, mają, według opowiadań p. Stachowiaka, wystarczyć na bieżące dzienne dwóch tysięcy bezpłatnych egzemplarzy przez przeciąg jednego roku. Na notatkę, jaka się ukazała w pismach o założeniu w Poznaniu dziennika żydowskiego, p. Stachowiak przesłał do redakcji poznańskich list, w którym bynajmniej nie przeczy, że nowopowstający dziennik ma służyć interesom żydowskiem.

Emigracja do Kanady

Dzięki stanowisku, zajętemu przez redakcję „Wychodźcy”, konsulat amerykański przestał wydawać wizy wychodźcom, urodzonym w Ameryce, na poczet kwoty polskiej, wskutek czego odczuliśmy ilościowo tę kwotę.

Po dawnemu jednak konsulat nie uznaje metryk amerykańskich, ani nawet zaświadczeń konsulatów polskich w Ameryce o tem, że osoby te rzeczywiście urodziły się w Ameryce. Powstają takie anomalje, że konsulat wydaje wizy rodzicom, dzieciom zaś każe czekać 3 miesiące, z nim nadejdzie odpowiedź z Waszyngtonu co do prawdziwości metryk.

W ten sposób konsulat zmusza rodziców do pozostawiania dzieci w kraju bez opieki. „Wychodźca” radzi wszystkim wychodźcom, uprawnionym do otrzymania wizy amerykańskiej, w podobnych przypadkach, aby natychmiast telegrafowali do krewnych lub znajomych w Ameryce o wystarczenie o paszport amerykański dla dzieci tych wychodźców i o wysłanie przez departament stanu w Waszyngtonie instrukcji

cji telegraficznej dla konsultatu warszawskiego, nakazującej wydanie paszportu. Ta procedura zmniejsza czas oczekiwania na paszport — do dwu tygodni. Jak utrudnienia, czynione przez konsulat wpływają na przebieg emigracji, dowodzi tego fakt, że przez obóz emigracyjny w Wejcherowie przejechały na poczet tegorocznej kwoty zaledwie 74 osoby, gdy według prawa amerykańskiego, już pierwszego dnia każdego miesiąca mogło wyładować w Ameryce z Polski 1,190 wychodźców.

Do Kanady dopuszczeni są obecnie bez określonej kwoty, rolnicy i służące; kategorie te jednak wychodźców muszą posiadać kontrakt najmu, spisany przez fermiera kanadyjskiego i potwierdzony przez departament imigracyjny w Ottawie. Otrzymanie kontraktu najmu wobec dużej ilości Polaków-fermerów w Kanadzie, nie przedstawia wielkich trudności.

Bez wspomnianych zaś dokumentów nie posiadający 1,500 dolarów gotówką, nie mogą wyjechać do Kanady.

W Tybecie.

Tajemniczy kraj. — Za łańcuchem niebotycznych gór. — W pałacu Dalaj Lamy Uroczystości noworoczne

Wrota tajemniczego dotąd Tybetu zwolna otwierają się dla nowoczesnej cywilizacji. Świeżo wybudowano nową linię telegraficzną, która łączy Lhasę z wielkimi miastami Indji. — Wysoki urzędnik angielski sir Charles Bell, który niedawno bawił w Tybecie z ramienia swego rządu, wygłosił w „royal geographical society” odczyt o swoim pobycie w Lhasie, gdzie spędził kilka lat i poznał dokładnie obyczaje mieszkańców.

Jakaż zmiana od tych niezbyt odległych czasów, kiedy tybetańscy rzadzi kamieniami na przybywców z Europy. Odcyęty od świata łańcuchem niebotycznych gór, Tybet był jeszcze kilka lat temu anachronizmem, państwem średniowiecznem w pełni XX wieku. Lhasa, rezydencja Dalaj Lamy, arcykapłana buddystów, była dla obcych absolutnie niedostępna. Żaden cudzoziemiec nie mógł stać na próg pałacu, którego kopuły wznoszą się wysoko nad świętym miastem. Pałac ten — Potala — rezydencja Dalaj Lamy, otoczony jest wspaniałymi parkami i ogrodami. Niema pałacu w Europie, który możnaby z Potalą porównać. — Z morza zieleni wychyla się gmach o tysiącu okien mieszkał mniichów. Budynek środkowy jest malowany na kolor czerwony, a złoty dach mieni się w słońcu odcieniami, zielonym, brązowym i niebieskim.

Urządzenie wewnętrzne nie przedstawi natomiast nic interesującego. — Kilometrami ciągną się korytarze i sale. Gdziekolwiek kaplica, a w niej płonie lampa przed czczonym obrazem. Sypialnie mniichów o nagich ścianach są zimne i brudne. W kilku salach tylko znajdują się ciekawe malowidła i efektowne parawany.

W Potale odbywają się wielkie uroczystości religijne, połączone z rytualnymi tańcami przy akompaniamencie balaśniej orkiestry.

Sir Bell brał udział w uroczystości noworocznej, która według kalendarza tybetańskiego, przypada na początek naszego miesiąca lutego. Cztery dni przed nowym rokiem przybywa do Potala Dalaj Lama, który przez cały rok mieszka w letnim pałacu, położonym o kilka kilometrów od Lhasy. Wjazd jego odbywa się nader uroczystie. Kapłani składają mu przysięgę posłuszeństwa. — Dalszy obchód jest odzwierciedleniem historii królów tybetańskich. Następnie przychodzi kolej na tańce, wreszcie odbywają się zapasy oratorskie, w których biorą udział najwięksi teologowie buddyjscy.

WYTWÓRNIŁA

trykotaży i pończoch

Heleny Kowalskiej

ul. Kościuszki Nr. 23.

Robota solidna. Ceny konkurencyjne.

Teatr
„ODEON”
ul. P. Marji 27.
Program od poniedziałku dnia
8 do czwartku 11 września r. b.
Sensacja
nad Sensacjami!

Wyspa zatopionych okrętów

Jubileuszowe arcydzieło wytwórni „First National” w New-Yorku.

Nadzwyczajny dramat życiowo-sensacyjny w 8-miu olbrzymich aktach o niewidzianym dotąd w filmach napięciu.
W roli głównej: **ANNA NILSSON**

Realizacja: **MAURYCEGO TOURNEUR.**

Porywający temat. — Niebywale ciekawa akcja. — Nadzwyczajna reżyserja. — Najnowsza technika.
Arcydzieło pod wszystkimi względami!!! Dla zrealizowania tego obrazu zmobilizowano dziesiątki różnych statków i zatopiono kilka wielkich okrętów. Obraz taki mogła wykonać tylko Ameryka.
Wejście dla młodzieży dozwolone. Streszczenie w programach. Ostatni seans o godz. 9-jej i pół wieczorem

Kino „NOWY”

Tylko 3 dni od poniedziałku dnia 8-go
do środy 10-go września Tylko 3 dni

Tajemnica Czarnej Róży

Wybitnie sensacyjny dramat z życia japońskiego w 6-ciu wielkich aktach.
W rolach głównych znany **SESSUE HAYAKAWA** Tsun Teki i Toyo Fujita.
Wspaniała treść! Mistrzowska gra!

LEKARZ - DENTYSTA
EUGENIA SZAJNWEKSLER ZALCBERGOWA
Aleja I-sz Nr. 1.
wznosiła przyjęcia,
Godziny przyjęć narazie od godziny
10-jej rano do godz. 1-jej po południu.

LEKARKA - DENTYSTKA
T. Fulmanówna
II Aleja 29.
powróciła
przyjmuje od g. 10—1 i od g. 3—6.

KASZEL chrype, duszność
usuwa oryginalne
„Pastylki Belgickie”
(z marką koguta) a la Valda bez gumy.
Sprzedają apteki i składy apteczne.

KASY **OGNIOTRWAŁE**
do sprzedania u inżyniera
F. Dawidowicza
Częstochowa Alajaj 31.

Chrześcijańska Fabryka Mydła
„ZGODA”
w Częstochowie, Zielona 31
polecam
mydło w najlepszym gatunku.

Biuro prób i tłumaczeń
Józefa Potażnika
ul. Kilińskiego 4.
po dłuższej przerwie wznowiło swe
czynności pod osobistym kierunkiem
właściciela
Otwarte od 9 rano do 3 po południu.

Kto się chce
GUSTOWNIE I DOBRZE UBIE-
RAĆ NIECH SPIESZY DO
Magazynu Gotowych Ubrań
R. Trawińskiego
II Aleja 24 I piętro front.
NA SEZON JESIENNY POLECA.
Garnitury we wszystkich odcieniach.
Palta jesienne. Jesienne płaszcze gumo-
we. Burki. Szlafroki. Spodnie do
— butów. Spodnie sztućkowe. —
Dział dziecienny i uczniowski.
Ubranka dla dzieci od lat 3.
Paletki. Mundurki do szkół.
Przyjmuje obstatunki z własnych i powie-
rzonych materiałów, które na składzie po-
siada w wielkim wyborze.

Glicerofosfat ziarnisty „ORBIS”
czysty i z żelazem
Najracjonalniejszy środek przy wyczerpaniu
fizycznym i umysłowym oraz przy Krzywic-
cie dzieci. Sprzedają apteki i składy apte-
czne. Ządać z firmą T-wo dla Przemysłu i
Handlu Aptecznego „ORBIS” Sp. Akc.

Pospieszna Pralnia
BIELIZNY
oraz **CHEMICZNA**
pod firmą
„Jadwiga”
w Częstochowie, ul. Strażacka 17.
Przyjmuje bieliznę sztywną, miękką, jak
również garnitury, kostiumy, palta gu-
mowe męskie, damskie i dziecięce.
Po cenach bardzo niżonych.

Potrzebny chłopiec lat 16 do
Przedsiębiorstwa Hand-
lu i M. Baumert w
Częstochowie Pi-
ludskiego 17. Re-
ferencje osób poważ-
nych konieczne.
Łaskę ze srebrną rączką zna-
lezione w przedziale
II-jej kl. kolejki do
pociągu „Do odbrania
w Gońcu za udowod-
nieniem i swrotem
kosztów ogłoszenia.
Do sprzedania owoce
niższej cen ryn-
kowych Dąbrowskie-
go 15.
Zaginął dowód osobisty dnia
1 IX 24 r. w Czę-
stochowie żony por. lek.
73 pp. Irenej z Wielo-
wieskich Barylskiej
wyd. przez D-wo 23
Dziwili piechoty w Ka-
towicach. Łaskawo
znalazcę prosi się o
zwrot ul. Dąbrowskie-
go 15. Odpowiednie
zastrzeżenie u władz
zrobiono.
Zgubiono portfel zawier. do-
wód wojskowy wyd.
przez D-wo 1 na
imię Bolesława Szwa-
rowskiego

Ważne dla Pani!
Kapeluszy wyczam
łatwym przedm. spo-
sobem Kilińskiego 17
m. 6.

Brzycka
nowa do sprzedania
Barbary 28

Zgineła
legitymacja Kasy Cho-
rych na imię Stanisła
wa Goleniewskiego za
Nr. 4122 Raków

Zgineła
książka Kasy Chorych
Walentyny Chyrowskiej
Do sprzedania
budka przy ul. Piłsud-
skiego 11 Wład na miel-
scu.

Zgubiono
książkę wojskową wy-
daną przez PKU Cze-
stochowa na imię Ja-
kuba Weniga.

Zgubiono
dowód osobisty ucz. 7
klasy Gimn. Państw.
Żeńsk. w Częstocho-
wie na imię Zofii So-
larczykówny.

Zgubiono
książkę Kasy Chorych
Kazimierzy Kleszczew-
skiej.

Chrześcijańska
pracownia kapeluszy
przerabia na najnow-
sze fasony damskie i
męskie filcowe, akse-
suarne oraz nowe. Wy-
uczam przedkimi i łat-
wym sposobem. Kosz-
ciuszki 23 m. 11.

Do sprzedania
wapno lasowane i pla-
stek rzeźbny Wład. Za-
wodzie ul. Złota Nr. 89
Markowski.

Sprzedam
dom z ogrodem lub wy-
dzierżawię na 4 lata.
Mieszkanie wolne po-
kój z kuchnią. Zgłosić
się ulica św. Rocha 9
Wiśliciel.

Zgubiono
książeczkę wojskową
wyd. przez PKU w Cze-
stochowie na imię Mo-
siek Szyldehaus z Wło-
szczow.

Zgubiono
portfel zawieraj. kвіт
lombardu Nr. 76600 kar-
tę mobilizacyjną wyd.
przez PKU Częstocho-
wa na imię Józefa Ka-
wickiego i różne po-
krowienia i fotograf-
ję oraz 5 zł. 50 gr. U-
prasza się o zwrot za
nagrodą do „Gońca”.

Sprzedam
wóz nowy, koło brycz-
kowe i osie, parę pul-
sów rzeźbiennych i
żelazka i pół roku.
Nowy Stradom Lang.

Kino-teatr
„LEGUN”
do wynajęcia z a r a z
Wiedomość II Aleja 33
m. 5.

Nauczyciel
z wyższym wykształ-
ceniem (Dyplom uni-
wersytecki) przyspa-
bia do matury i wy-
szych klas szkoły śred-
niej z matematyki i
lacji Stary Stradom
Główna № 32 vis a vis
mostu

Meble
wszelkiego rodzaju
sprzedaje i kupuje:
fortepiany, pianina,
okazyjne gramofony
z 40 płytami. Aleja
Nr. 12 Gliński.

Po przebaczeniu.

M. SERAO.

POWIEŚĆ.

— To wymyślił kłamec!
— Słuchajcie się wzduż krzyżan-
ów, oddalając się w głąb budynku.
— Gianni Provana patrzył na nią z pod-
kasku, jakby zaniepokojony i niespokoj-
ny; ona była rozradowana, wpatrując
się bez myśli, gdzieś w dal i ciągnąc
za sobą parasolkę.
— Na co się pani przyszyła prawość
szczerości, donna Marjo! — wyszeptał.
— straciła pani dobrą reputację, stano-
wisko, rodzinę.
— Zyskałam swobodę, wolność i mi-
łość, — rzekła dumnie podnosząc głowę.
— Ale nie szczęście!
— Wolność i miłość, — odpowied-
ziała z okrzykiem oburzenia.
— Pani jest więzieniem okropnego
wzrostu, donna Marjo, i nie
jest paną pewną czy Marko Fiore panią
kocha, — naciskał, zdecydowany wypo-
wiedzieć wszystko.
— To ja powinnam go kochać!
— Pani go nie kocha, donna Marjo;
— ja pani przysięgam na to, że go pani
nie kocha.
— Ale kto panu kazał mówić takie
rzeczy? — kto je panu powiedział?
— Mówię to, bo wiem; mówię to
potrzebnie otworzyć pani oczy,
— o niej samej i co do Marka Fiore.
— Dlaczego to pan robi? — W ja-

kim ukrytym celu? — Dla jakiejże
przewrotności korzyści?
— Dla przekonania pani, że nie ko-
chasz Marka Fiore i że on pani nie ko-
cha.
— To nie może być. Pan jest wyra-
chowany... Pan ma swój plan. Od-
stąpił go pan zaraz. Wolę to. Jaki jest
cel tej szadzi?
— Przekonać panią, że nie kochasz
Marka Fiore i że on pani nie kocha.
— Czy to on, Marco Fiore, pana
przysłał? — rzekła drżącym z wzru-
szenia głosem.
— Gianni Provana zawałał się chwilke.
— Nie, to nie on, to ja, ja sam od-
gadłem wszystko i, wiem wszystko.
Ze schyloną głową, kobieta myślała.
Pomimo wstrętu, który w niej wzbu-
dziła rozmowa z dwulicowym człowie-
kiem pogardzanym, słysząc słowa, które
re ją śmiertelnie obrażały, słuchała da-
lej, jakby pod wpływem sugestji. Te-
raz zatrzymali się w rogu krzyżanki,
obok wielkiego filaru. Zwiędzających
ani śladu.
— Donna Marjo, jak pani może zno-
sić to życie kłamstwa, pani, która je
steś samą prawdą.
— Kłamstwa?
— Tak jest! Pani oszukuje Marka
Fiore, kiedy mu mówi, że go kocha i
oszukuje samą siebie. On pani oszu-
kuje; ta miłość zgasa, a żyła aż nadto
długo.
— Jakże długo może trwać namie-
tność, wedle pana, który rozumiesz się
na miłości? — Może pan nie ma pod-
ręką odpowiednich cyfr?
— Tak, namietność trwa od sześciu

miesięcy do roku — miłość od roku
do lat dwóch. Pani żyje kłamstwem,
daleko dłużej niż od roku. O! donna
Marjo, zerwij pani te okowy!
— Mamy zabić tę miłość? — zażar-
towała z drwiącą goryczą w głosie.
— Pani powinna ją zabić, powinna
pani!
— A sama spłonąć z nią potem na
stosie, tak jak wdowa z Malaboru? —
ciągnęła dalej, coraz to bardziej drwią-
ca i rozgoryczona.
— Pani powinna żyć i być szczęśli-
wą.
— Z panem? co? Z Gianni'm Pro-
vana?
— Z innym, odrzekł po cichu, z pod-
oka patrząc na nią.
— Z kim?
— Z Emilem Guasco, — ośmielił się
powiedzieć.
— Niech pan nie powtarza tej pot-
worności, — krzyknęła przez zaciśnięte
zęby.
Nastąpiło pomiędzy nimi straszne mi-
czenie. Słońce zalewało ognistymi
promieniami skromny ogródek i ciemne
płoty z bukszanu i klomby róż nie
sięczyły. Tu i ówdzie z pomiędzy
drzewek dolatywał szezebiot ptasząt.
— To on pana przysłał? — mówi-
ła dalej głosem ochrypłym i przera-
żającym, tyle w nim drgało pogardy.
— Nie on mię posłał, ale ja sam
przyszedłem. Donna Marjo, czy pani
ma ochotę żyć dalej poza prawem, po-
za wszelką moralnością, poza towarzy-
stwem, kiedy główny powód do tego
już nie istnieje? — Czy pani chce na-
dal poświęcać wszelkie pozory, swoją

własną godność, swoje nazwisko, nie
dla miłości, ale dla widma teje? —
Gdzie jest ta wysoka nagroda, mogą-
ca się równać z tem co pani straciła,
gdzie już teraz ta nagroda zupełnego
zadowolenia tak moralnego, jakoteż i
zmysłowego za to wszystko, co pani
rzuciła i opuściła? — Któż teraz zapłaci
pani za jej poświęcenie? — Pani odda-
ła wszystko i wszystko dajesz. A
tymczasem życie pani jest pustkowiem
i dusza jej pustą.
Dlaczego słuchała go głęboko prze-
jęta, nie przerywając i nie oburzając
się? — Dlaczego jej duma nie zadrżała
okrzykiem zaprzeczenia? — Gianni
Provana zwykły, taki zimny, umiarko-
wany, taki sceptyczny w wypowiedza-
niu swego zdania, teraz w tej dziwnej
sytuacji, był niemal wymownym; a ona
która podejrzewała go i pogardzała
nim i uważała go za kłamec i hipok-
rytę, słuchała go, chociaż boję i
pogarda twarz jej wykrzywiła.
— Donna Marjo, pani miałaś odwa-
gę obrazić i opuścić męża, który nie
złego pani nie zrobił, dlatego, że nie
chciałaś pani żyć w oszukaństwie i zdra-
dzie; nieje pani inną teraz odwagę,
godną siebie, by porzucić Marka Fiore,
którego pan już nie kocha sama,
Opuść pani ten dom, gdzie żyjesz w
ciężkiej i przykrej samotności, powróć
do świata i do towarzysztwa, bądź ko-
biętą, bądź dumą ceniącą i szanowa-
ną, jak na to zasługujesz dla piękności
i dla wzniosłej duszy!

(D. c. n.)

Powiatowa Kasa Chorych

w Częstochowie.

**Nocne dyżury lekarzy chorób
akuseryjnych.**

9-go Września r. b.

Dr. Kędzierski ul. Piłsudskiego 5.

10-go Września r. b.

Dr. Kahl ul. Dąbrowskiego Nr. 5.
**Nocne dyżury lekarzy chorób
wewnętrznych.**

9-go Września r. b.

Dr. Finkelstein

10-go Września r. b.

Dr. Bogucki ul. Dąbrowskiego 6.**Dr. M. Rosen**

Choroby skórne i weneryczne

— II Aleja 41 II piętro front —
Przyjmuje od 9-12 i od 3-7 po poł.**Józef Wiślicki**

lekarz weterynarii

zawładnia, że znajduje się praktyka
cywilną i mieszka na Kordeckiego 28.**Lekarz-Dentysta****MICHAŁ GREJNIEC**

ul. Panny Marii (I Aleja) Nr. 10

Telefon № 250.

Przyjmuje codziennie od 9-1 i od 3-7 wiecz.
dla członków Kasy Chorych i Urzęd. Państw.
specjalne ustępstwa.**Dentysta****Roman Filipowicz**Przyjmuje od 10-12 i od 3-6
II Aleja Nr. 24.**Lekarz-Dentysta****Stanisław PARCZYŃSKI**

ul. Dąbrowskiego 11, I piętro

Przyjmuje od 10-iej — 1-iej i od 5-iej — 7-iej.

Lekarz-Dentysta**Henryk Lejzerowicz**Przyjmuje codziennie od 9-7 wiecz. bez przerwy
w lecznicy ul. Kilińskiego Nr. 3.
wejście ze strony Kasy Chorych jak rów-
nież urzędnicy państwowi korzystają z najwik-
szych ulg.Przyjeżdżający z miejscowości zębów
szlucznicy.**Niezwłocznie w butelki piwo i portier**

z brow. Warszawskich

Haberbusch i Schiele w Warszawie

Eksport Pomorski

ORAZ

Piwo Grodzkie

poleca

JAN PLOMIŃSKI, Częstochowa
ul. Kościuszki 8.**Choroby płucowe**

Płęcy

Balaam Thioçolan Age

używa się za poradą lekarską

Sprzedają apteki i apteczki aptek

Apteki A. Opiełki w Warszawie.

Kefirnasz wytwarzany z dobrego
mleka i wyborowej smietany
jest napój smaczny i zdrowy
dla dzieci i dorosłych: od-
żywczy i lekkostrawny dla
słabych i rekonwalescentów
podwyższa wagę ciała i
wzmocnia organizm, również
dobrze działa na żołądek i
przy anemii**Wytwórnia Kefiru**

ul. Panny Marii 10

wejście z podwórza na prawo

Abonentom odsyła się do domu.

MILJONY BATERJI

do lampek kieszonkowych z poręczeniem zająkość przewyższającej towar zagraniczny stale

Konkurencyjnie do dostawy Zakłady Prze- „Tęcza”
mysłowe i Handlowe

KRAKÓW, CZARNOWIEJSKA 72/4

ROCZNE KURSY HANDLOWE KOEDUKACYJNE**Róży Szumacherowej**zawładniając że rok szkolny rozpoczyna się w dniu 9-go
września r. b. o godz. 6 p.p. w lokalu przy ul. Kościuszki 13.
W roku bież. prowadzone będą również**POŁROCZNE KURSY BUCHALTERYJNE**

Tamże nauka pisanie na maszynach.

UWAGA: na zasadzie rozporządzenia M. W. R. i S. P.
(Departament Szkolnictwa Zawodowego) dn. 1 października lista
nowowstępujących słuchaczy(ek) będzie zamknięta.
Kancelaria przyjmuje przy ul. Dąbrowskiego 5-a m. 5
II piętro codziennie oprócz niedziel i świąt.**Węgiel i Drzewo**najtaniej dostarcza na sezon zimowy wagonowo
i wozami na dogodnych warunkach płatności**Przedsiębiorstwo Opałowe „Spójnia”****A. Palusiński Częstochowa**

Kościuszki Nr. 43 Telefon Nr. 230

AKWIZYTOR - AGENTna komisowe do fabryki stalówek, piuskiełek, spinaczy i t. p.
na Częstochowę i okolice potrzebny.Oferty pod Sp. Akc. do „REKLAMA POLSKA”
Warszawa, Jasna 10.**H. IMICH**

II-ga Aleja Nr. 16.

**Farby, pokosty, cement, gips, oleje i smary
Papiery: Pisemny, pakowy i tektura.**Uwaga: Kooperatywy, pp. Przedsiębiorcy malarze, budow-
lani korzystają ze znacznego rabatu.

ZNANY ZE SWEJ SUMIENNOŚCI I DOBREGO TOWARU

**SKŁAD FUTER
Maurycyego Kornberga**

I-sza Aleja 6, tel. 259.

poleca wielki wybór futer, konfekcji damskiej, blamów oraz wszel-
kiego rodzaju skórki po cenach nadmier przystępnych.

UWAGA: Przyjmuje się wszelkie roboty w zakresie kufarstwa wchodzące.

**SZKOŁA WYCHOWAWCZA
St. LIGĘŻOWY**

w Częstochowie ul. Kościuszki 9

Zapisy dzieci od 25 sierpnia. — Rozpoczęcie zajęć dnia 2-go września o godz. 9-iej

ART. SZKOŁA I PRACOWNIA

ROBÓT RĘCZNYCH KOBIECYCH

Marji Piątkowskiej

III Aleja 55 w Częstochowie.

Przyjmę współnika

z niewielkim kapitałem do

**mechanicznej fabryki
wyrobów drzewnych.**Pożądana znajomość w tej branży,
Łaskawe zgłoszenia tylko chrześcijan
Uprasza się nadesłać skrzynka pocztowa
Nr. 68.

Kusza mop 65 24 24 24 III

IKRUSZYŃSKI

GALANTERIA DRZEWNA

Częstochowska Fabryka Zabawek

Fabryka papy dachowej**M. B E M A**w Częstochowie, Olstyńska Nr. 1
(Zawódzie w byłej kwasalni)poleca w najlepszym gatunku po cenach znacznie niższych
pape, smole preparowaną Karbolitum etc.**DOKTOR****Paweł Broniatowski
powrócił**

ul. Panny Marii II (Aleja) Nr. 21.

Choroby, weneryczne i skórne
Przyjmuje od godz. 9-12 i od 4-8 po poł.
nie od godz. 12-iej-1-iej w południe.**ZAMIAST TRANU**

UŻYWA SIĘ

SYROP JODO - TANNINOWY z FOSFOREM „ORBIT”

(Syr. Jodo-tannicus phosphoricus) ZAMIENIA TRAN

PRZYJĘTY W SZKOL. CHY-
TOS PRZYJMUJĄ DZIECI.Wzrób T-wa dla Przem. i Handl. aptecz.
„ORBIT” Sp. Akc. w Częstochowie.**Choroby**żołądka, kiszki, nerw,
obstrukcje, hemoroidy itp.

radykalnie leczą

Szwajcarskie gorzkie ziolo**Dr. Bauera**

Sprzedają apteki i składnie apteczne

ZAKŁADogrodzeń drucianych, tkanin metalo-
wych i wyrobów sitarskich**Władysława Scibirowskiego**

Rynek Wieluński Nr. 32.

wyrobia: Sita, rąły, parkany, i różne siatki dro-
ciane do różnych celów.**Bezplatnie!!!****Kupić, lub sprzedać
Zaciągnąć pożyczkę
Wynająć, lub zamienić**Dom, plac, majątek, folwark, gospodarkę,
interes handlowy i t. p.hypoteczną, lub prywatną,
mieszkanie, lub lokal przemysłowy, han-
dlowy i t. p.**Bezplatnie!!!****Biuro „RENOMA”** Kościuszki 11, tel. 448.**Bezplatnie!!!**

Wszelkie informacje, wskazówki, adresy objaśnienia udziela

BEZPŁATNIE

koncesjonowane

Bezplatnie!!!

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI

Kierownik Literacki JAN BARYLSKI

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”.